

Sygn. akt IV KK 350/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 16 września 2020 r.,

sprawy E. J.

oskarżonego z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego –
Fundacja P.

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 marca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt IX K (...)

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża oskarżyciela
posiłkowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt IX K (...),
uznał oskarżonego E. J. za winnego popełnienia występku określonego w art. 35
ust.1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i za to wymierzył mu
karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki
na kwotę 10 zł., oraz z mocy art. 35 ust. 5 powołanej ustawy, orzekł od niego na
rzecz Fundacji P. nawiązkę w kwocie 1000 zł, a także zasądził opłatę i koszty
sądowe oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego – Fundacji P. kwotę 1008 zł.
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego E. J., oraz na niekorzyść przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – Fundacja P..

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 19 marca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego E. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania za obie instancje obciążył Skarb Państwa, zaś oskarżyciela posiłkowego zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za obie instancje.

Od wyżej wymienionego uniewinniającego wyroku Sądu Okręgowego w B. kasację złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – Fundacja P.. Zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego E. J.. Zarzucił w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez wydanie orzeczenia reformatoryjnego i zmianę oceny dowodów w toku postępowania apelacyjnego w oparciu o zarzut apelacji obrońcy oskarżonego, w sytuacji braku wykazania naruszenia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do wydania wyroku uniewinniającego;
2. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że określenie zamiaru odnosi się do zadania bólu lub cierpienia, w sytuacji gdy prawidłowa interpretacja przepisów ustawy wskazuje, iż zamiar winien być badany w zakresie czynności określonych w treści art. 6 pkt 2 tej ustawy.

Podnosząc te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację, wniósł o uznanie kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego - Fundacja P., jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. strona może złożyć kasację od niektórych prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego tylko na podstawie bezwzględnych powodów odwoławczych, o których mowa w art. 439 k.p.k., lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia sądu odwoławczego. Powszechnie przyjmuje się, że „rażące naruszenie prawa” to w sposób oczywisty wadliwe: procedowanie sądu, interpretacja bądź zastosowanie prawa. Wpływ takiego naruszenia prawa na orzeczenie sądu odwoławczego musi być „istotny”, porównywalny co do doniosłości właśnie z bezwzględnymi powodami odwoławczymi (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. akt IV KK 398/11, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt IV KK 142/12, Legalis). Z ustabilizowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jasno również wynika, iż błędem jest jednoczesne podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, jakim jest kasacja, zarzutu obrazy przepisów postępowania karnego oraz naruszenia prawa materialnego, albowiem zarzut naruszenia prawa materialnego odwołuje się do prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt V KK 67/12, LEX nr 1228632, z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt V KK 294/12, LEX nr 1277796). Sąd Okręgowy w B. dokonywał kontroli odwoławczej zaskarżonego, skazującego, wyroku Sąd Rejonowego w B. z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt IX K (...), z powodu apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego E. J. oraz apelacji na niekorzyść złożonej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Obrońca oskarżonego w apelacji zarzucił obrazę przepisów postępowania tj. zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), gdyż materiał dowodowy został przez Sąd pierwszej instancji oceniony dowolnie. Natomiast pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił brak orzeczenia środka karnego zakazu posiadania zwierząt, a także orzeczenie nawiązki w zbyt niskiej wysokości. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 marca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), ten Sąd uznał za trafny, podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego, zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Dał wiarę, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, wyjaśnieniom oskarżonego E. J., który konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a także zeznaniom

świadców E. J. i A. P., co do warunków w jakich był trzymany pies. Rozważył okoliczności związane z ucieczką psa, a także działania podejmowane w związku z tym faktem przez oskarżonego. Trafnie też wskazał, iż zupełnie dowolny jest wywód Sądu pierwszej instancji w którym stwierdza się, że gdyby pies miał zapewnioną prawidłową opiekę to nie miałyby miejsca jego ucieczki z posesji oskarżonego. Sąd Okręgowy w B. rozważył też to, iż u psa stwierdzono guz nowotworowy i przekonywująco wywiódł, że z uwagi na zły stan zdrowia 74 - letniego oskarżonego, chorobę jego żony, jedzenie psu podawała osoba wynajmująca u nich mieszkanie i w tej sytuacji brak odpowiednio szybkiej reakcji oskarżonego na proces nowotworowy psa był wynikiem jego niedostrzeżenia, przeoczenia, a nie działaniem celowym. Lekarz weterynarii badający psa stwierdził przeciętną wagę psa. Nie było wychudzenia psa. Nadto z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, wynikało, iż oskarżony w przeszłości zapewniał psu należyłą opiekę weterynaryjną, pies był regularnie szczepiony, odrobaczany, stosowano preparaty przeciwko kleszczom. W realiach sprawy nie można zatem zasadnie postawić Sądowi Okręgowemu w B. zarzutu dowolnej oceny dowodów, albowiem przeprowadzona przez ten Sąd ocena zgromadzonych dowodów korzysta z ochrony jaką daje zasada swobodnej oceny dowodów określona w przepisie art. 7 k.p.k. Jasnym jest, iż przepisy polskiej procedury karnej nie zawierają katalogu reguł oceny wiarygodności dowodu. Niewątpliwie dużą rolę przy dokonywaniu takiej oceny odgrywa element subiektywnej oceny sędziego. Z przeprowadzonych badań wynika, iż każdy sędzia ma własny, indywidualny zbiór kryteriów, które wykorzystuje przy ocenie wiarygodności wyjaśnień, zeznań (por. np. B. Wojciechowski, *Analiza i ocena zeznań świadków*, Sopot 2016, s. 207 – 217). Oczywiście zagwarantowana ustawą swoboda sędziowska w zakresie dokonywania oceny dowodów, nie może przekształcać się niekontrolowaną dowolnością w odrzucaniu lub uznawaniu dowodów za wiarygodne. Sąd zawsze powinien potrafić wykazać, że u podstaw takiej oceny legły racjonalne przesłanki i ocena taka zgodna jest z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k., a zatem dokonana została z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Współcześnie polski ustawodawca preferuje orzekanie reformatoryjne sądu odwoławczego, odchodząc od dominacji rozwiązań właściwych

dla modelu orzekania kasatoryjnego. Aktualnie jedynie wyjątkowo może dojść do uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. art. 437 § 1 zdanie drugie k.p.k.). To zmienia radykalnie funkcję sądu odwoławczego w modelu środków odwoławczych, gdyż z organu głównie kontrolującego, sąd ten stał się także sądem merytorycznym (por. D. Świecki w: J. Skorupka (red), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1105). Innymi słowy sąd odwoławczy może i powinien dokonać nowych ustaleń i dojść do odmiennych wniosków, niż przyjęte przez sąd pierwszej instancji w zaskarżonym orzeczeniu, jeżeli są one uzasadnione w świetle oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania sądowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podnosi się, że w sytuacji gdy sąd odwoławczy orzeka odmiennie co do istoty sprawy, to uzasadnienie jego stanowiska musi odpowiadać nie tylko warunkom określonym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., lecz także spełniać dyrektywy zawarte w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2017 r., III KK 97/17, Legalis).

Skoro Sąd Najwyższy, jak to wyżej wskazano, nie podzielił pierwszego zarzutu kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i uznał, że Sąd Okręgowy w B. dokonał oceny dowodów w granicach art. 7 k.p.k., to oczywistą jest rzeczą, iż konsekwencją tego, w realiach przedmiotowej sprawy, jest zasadność wyroku uniewinniającego. W tej sytuacji zbędne są rozważania odnośnie zarzutu z punktu drugiego kasacji. Na marginesie tylko można podnieść, że pojęcie znęcania się nad zwierzęciem pojawiło się w polskim ustawodawstwie w okresie II Rzeczypospolitej. Art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt, zakazywał znęcania się nad zwierzętami, a kolejny określał przykładowe przypadki znęcania się. Wyliczenie to nie miało charakteru wyczerpującego, dodano bowiem punkt, iż znęcaniem również jest „wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby”. W myśl art. 4 tego rozporządzenia znęcanie nad zwierzętami stanowiło wykroczenie. Natomiast jeżeli takiego czynu cyt. „dopuszczono się w sposób wskazujący na wyjątkowe okrucieństwo sprawcy”, to był on przestępstwem zagrożonym karą do roku więzienia (por. art. 5 powołanego rozporządzenia). W

doktrynie podkreśla się, że ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, uchwalona po kilku latach prac legislacyjnych, w istotny sposób uporządkowała stan prawny związany z humanitarną ochroną zwierząt oraz dostosowała polskie rozwiązania do standardów międzynarodowych (por. M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001, s. 11). Z dniem wejścia w życie tej ustawy utraciło moc wymienione wyżej rozporządzenie z 22 marca 1928 r. Art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, określa przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem, które jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. W art. 6 ust. 2 tej ustawy zawarto wykaz typowych przypadków znęcania się nad zwierzętami. Podnosi się, że ich analiza pozwala na wyróżnienie trzech kryteriów oceny czynów jako znęcania się nad zwierzętami – kryterium potoczne, kryterium normatywne i kryterium podmiotowe (por. W. Radecki, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 61). Poza sporem, iż przestępstwo to ma charakter powszechny, a może zostać popełnione w formie działania, jak i zaniechania. Oczywiście może zostać popełnione wyłącznie (jedynie) umyślnie. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. akt V KK 187/09, *Legalis*, i z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt II KK 281/16, *LEX* nr 2237277, przyjął, że przestępstwo znęcania nad zwierzętami może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, który odnosi się do samej czynności sprawczej. W doktrynie, uogólniając, wskazuje się, że ustawowe określenie „znęca się nad zwierzęciem” oznacza działanie lub zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego, a w wyjątkowych przypadkach również dotkliwych cierpień moralnych, powtarzające się albo jednorazowe (w tym wypadku odznaczające się dużą intensywnością w zadawaniu dolegliwości) i rozciągnięte w czasie (por. S. Rogala – Walczyńska, *Prawnokarne aspekty przestępstwa znęcania się nad zwierzętami*, w: M. Mozgawa (red), *Znęcanie się*, Warszawa 2020, s. 545). Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.